

CZY TRWAŁOŚĆ WIĘZI RODZINNYCH
MIMO PRZEMIAN SPOŁECZNYCH?

EWA BUDZYŃSKA, *Międzypokoleniowe więzi w rodzinie. Studium socjologiczne rodzin polskich i słowackich*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2018, ss. 482.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rns.2018.46.4-9>

Na rynku wydawniczym ukazała się kolejna praca, wpisująca się w socjologię rodziny – *Międzypokoleniowe więzi w rodzinie. Studium socjologiczne rodzin polskich i słowackich* autorstwa Ewy Budzyńskiej. Piszę „kolejna”, chcąc podkreślić nieustające zainteresowanie socjologów rodziną w sytuacji, gdy ta tematyka stała się źródłem inspiracji dla wielu badaczy także z innych dyscyplin.

Zmieniające się zainteresowania badaczy pozwalają poznawać rodzinę z różnych stron – zarówno od strony jej wewnętrznego funkcjonowania, jak i jej związków zewnętrznych, czyli w strukturach społecznych o charakterze makro-, mezo-, mikrospołecznych. Odwołując się tylko do literatury polskiej, podstawy dla tak prowadzonych rozważań znajdują się w pracach, już dzisiaj można powiedzieć: prekursorów, takich autorów jak Zbigniew Tyszka¹, Maria Ziemska², Franciszek Adamski³, Leon Dyczewski⁴, bo to oni wykuwali podstawy socjologii rodziny od końca lat sześćdziesiątych XX wieku. Zbigniew Tyszka propagował interdyscyplinarność badań, konstruował „system metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego”. Maria Ziemska wchodziła w głąb, we wnętrze rodziny, ale nie pomijała związków rodziny z procesami zachodzącymi w życiu społecznym.

¹ Z. TYSZKA, *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2001.

² M. ZIEMSKA, *Rodzina a osobowość*, wyd. I, Warszawa: Wiedza Powszechna 1975.

³ F. ADAMSKI, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa: PWN 1982.

⁴ L. DYCZEWSKI, *Więź pokoleń w rodzinie*, Warszawa: ODiSS 1976.

Ewa Budzyńska w recenzowanej pracy podjęła tematykę więzi między pokoleniami w rodzinie. Czy to wyjątkowe lub niezauważane wcześniej zagadnienie? Sama przecież we Wstępie zaznacza, że „więzi społeczne w rodzinie w ostatnich kilkunastu latach stają się przedmiotem coraz intensywniejszych zainteresowań badaczy” (s. 7). Należy przypomnieć cenną pracę Leona Dyczewskiego pt. *Więź pokoleń w rodzinie*, wydaną w 1976 r. Badania objęły rodziny trzypokoleniowe, a punktem wyjścia dla tego projektu badawczego były powiązania rodziny ze społeczeństwem. Badania były skupione wokół więzi między pokoleniami w rodzinie, czyli dotyczyły treści więzi, jej rodzajów i uwarunkowań. Zmiany społeczne wyłoniły nagłaśniany problem o różnicy między pokoleniami, skutkującej buntem młodego przeciw starszemu. Jednocześnie zauważano istnienie zaskakującej sprzeczności między buntem a przejmowaniem przez młode pokolenie jednak norm i wartości, wzorów zachowania od starszego (czyli rodziców). Leon Dyczewski zauważał ścisły związek między ówczesnymi nowymi zjawiskami społecznymi i przemianami dotyczącymi życia rodziny. W tamtym okresie wskazywano na konsekwencje wynikające z pojawienia się społeczeństw industrialno-zurbanizowanych.

Ewa Budzyńska także bada rodzinę w okresie przemian społecznych, z tym że wyznaczonych innymi procesami – indywidualizacji, globalizacji, modernizacji, które dla Polski przebiegały gwałtowniej i w krótszej przestrzeni czasowej (w porównaniu z państwami zachodniej Europy). Istotną zmianą stało się rozpowszechnianie wielości sposobów realizowania życia osobistego i wzrost akceptacji społecznej dla tej różnorodności⁵. W konsekwencji zaczęło się zmieniać postrzeganie rodziny. Jednoznacznie dokumentują to chociażby wyniki dwóch sondaży przeprowadzonych przez CBOS w roku 2006 i 2013⁶. Granice rodziny się rozmywają, przestają obowiązywać wcześniejsze zasady regulujące postawy, zachowania, oczekiwania związane z życiem rodzinnym, badacze prześcigają się w formułowaniu nowych określeń dla układów/bliskich związków i na dodatek wszystkie usiłują wpisywać w pojęcie „rodzina”. Podobnie w świadomości społecznej pojawia się inna ocena tego, jaka forma związku otrzymuje status rodziny a jaka nie. Czy można zatem nie zastanawiać się nad więziami łączącymi pokolenia w rodzinie, tworzącymi jej strukturę w aspekcie demograficznym, społecznym, psychologicznym i kulturowym? Czy w dobie gwałtownych zmian nadal członków rodziny spajają więzi – jaka jest ich ranga obecnie i czym się charakteryzują, czy mają szerszy wymiar międzypokoleniowy? Nie można zaprzeczyć aktualności tematu podjętego przez Budzyńską, nie można kwestionować jego znaczenia, nie powinno też dziwić, że socjologa nurtuje obawa o przyszłość rodziny, niepokój czy wichry czasów nie „zmiotą” jej z życia społecznego – bądź uczynią mało pożądaną formą życia osobistego.

⁵ K. SLANY, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2002; A. KWAK, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK 2005; A. KWAK, *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK 2014.

⁶ R. BOGUSZEWSKI, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, komunikat z badań CBOS, Warszawa 2013 [BS/33/2013].

Ale też takie same przesłanki towarzyszyły socjologom, gdy L. Dyczewski budował swoją koncepcję badań więzi między pokoleniami w rodzinie.

Książka Ewy Budzyńskiej składa się z dwóch części, zatytułowanych: (1) *Rodzinne więzi społeczne – perspektywa teoretyczna i badawcza*; (2) *Więzi społeczne w rodzinach polskich i słowackich w opinii dorosłych dzieci*. Część pierwsza, teoretyczna, stała się miejscem dla socjologicznej dysputy ukierunkowanej na dwa pojęcia – więzi społeczne i więzi rodzinne. **Więzi społeczne** stanowią tutaj punkt wyjścia i jednocześnie podstawę do rozważań dotyczących więzi rodzinnych. Ta część przedstawia zbiorczą refleksję różnych autorów na temat więzi społecznych (która jest krótsza), w tym rodzinnych więzi społecznych (o wiele dłuższa, co jest w pełni uzasadnione). Więzi społeczne pozostają kontekstem dla rodzinnych, a zaprezentowanie ich z punktu widzenia socjologicznych koncepcji klasycznych i współczesnych dostarcza wiedzy o sposobach ich definiowania, kontrowersjach, rozbieżnościach interpretacyjnych. Nie jest to tylko przedstawianie koncepcji dla ich przedstawiania. Głębszy sens takiego wprowadzenia zawarty został w odwoływaniu się do zmian funkcjonowania społeczeństwa i tym samym tworzenia różnych podejść do więzi rodzinnych. Więź rodzinna nie jest czymś oderwanym od więzi społecznych, stąd ma miejsce rozpatrywanie związków: rodzina a społeczeństwo. Uściśleniem staje się badanie dwóch przeciwstawnych typów więzi rodzinnych – ekskluzywnych i inkluzywnych, oraz ich wpływu na społeczeństwo w sensie budowania kapitału społecznego i aktywności społeczeństwa obywatelskiego. Jaka rodzina jest potrzebna społeczeństwu, a jaka jednostce? z silnymi więziami inkluzywnymi czy ekskluzywnymi – rozważa Autorka, jakie są konsekwencje dla społeczeństwa w zależności od typu więzi rodzinnych (silnych/słabych). Aż samo narzuca się pytanie, na jakim typie rodziny powinno zależeć społeczeństwo, ale czy można jednoznacznie na to odpowiedzieć? A może rozwiązaniem jest trzecie stanowisko, mówiące o równoważności znaczeniowej obu rodzajów więzi? Czytelnik otrzymuje cały wywód, przedstawiający poglądy różnych badaczy w tej kwestii. Zamiast jednak opowiadać się za lub przeciw wartości systemów rodzinnych w zależności od ich wewnętrznych więzi, Autorka zwraca uwagę na ich konsekwencje ekonomiczne i społeczne. Są one powiązane, a dotyczą relacji międzypokoleniowych w zakresie wsparcia, opieki, zapobieganiu alienacji i osamotnieniu.

Więź rodzinna została poddana bardzo głębokiej analizie – od strony charakterystyki samego pojęcia (definicyjnej, rodzajów, wskaźników, więzi międzypokoleniowej) oraz z punktu widzenia przemian rodziny i przemian więzi (przyczyn, uwarunkowań, kierunków zmian). Część rozważań dotyczących więzi międzypokoleniowych zostaje sprowadzona do pokoleń – tego starszego (dziadków) i młodego (młodzieży); pokolenie średnie (rodziców), które łączy te dwa pokolenia, bardziej jest zbliżone pod wieloma względami do pokolenia seniorów niż własnego potomstwa. Czy jest między nimi przepaść pokoleniowa osłabiająca więzi? Autorka zwraca uwagę na zmiany warunków życia i sposobu budowania relacji między pokoleniami. Ich jakość, czyli postawy samych rodziców wobec dzieci, wpływ procesów dorastania oraz uwarunkowania tkwiące w rozwiązaniach społecznych, tworzy splot okoliczności dla charakteru więzi między pokoleniami w rodzinie.

To jak ważne są więzi rodzinne, przebija z przedstawianego materiału. Nie chodzi Autorce tylko o pokazanie sposobu ujmowania rodziny przez badaczy, ale o wielowątkowe zarysowanie istotnych cech rodziny z naciskiem na sposoby widzenia i odczytywania zmian zachodzących w tym organizmie. Rodzina przedstawia pewien układ społeczny zarówno w sensie wewnętrznym, jak i zewnętrznego świata. Więzy rodzinne scalające jej członków sytuują ją w pewnej relacji ze społeczeństwem, nabierając cech społecznych więzi. Wprawdzie wielu autorów przy naświetlaniu sytuacji małżeństwa i rodziny odwołuje się do szerszych przemian społecznych, to jednak Ewa Budzyńska odchodzi od dosyć powszechnego sposobu analizowania przemian, prezentując własny, wielowątkowo ujęty sposób ich omawiania, odnosząc się do przyczyn, kierunku zmian i konsekwencji, jakie niosą ze sobą. Warto także dodać jeszcze jedną uwagę. W wielu pracach występuje temat więzi wewnątrzrodzinnych⁷, jednak w omawianej pracy została przeprowadzona szeroka analiza teoretycznych podejść dotyczących więzi społecznych i więzi rodzinnych scalanych jako „rodzinne więzi społeczne”. Takie przejście od więzi społecznych do rodzinnych, uwzględnianie kwestii pokoleniowości i procesów zmian rodziny jest uzasadnione, gdyż prowadzi do zbudowania założeń i zasad realizacji autorskiego projektu badawczego.

Druga część pracy, badawcza, dotyczy więzi łączących pokolenia w rodzinach polskich i słowackich studentów. Badania porównawcze, a zwłaszcza międzynarodowe, są zawsze niezwykle cenne. Pozwalają na poznawanie rozwoju zjawisk nie tylko we własnym społeczeństwie, ale również na wyciąganie wniosków o ich przebiegu w innych – na porównywanie podobieństw i znajdowanie różnic w stanie zaawansowania i kierunku przebiegu zjawisk. Na przykład badania przeprowadzone przez Katarzynę Juszczyk-Frelkiewicz wprawdzie dotyczyły związków kohabitacyjnych, ale też były prowadzone wśród studentów polskich i słowackich, a uzyskane wyniki wskazały na istnienie różnic w poglądach, stosunku do zjawiska kohabitacji, roli związków kohabitacyjnych dla tej studiującej grupy młodych dorosłych⁸.

Celem przeprowadzonych badań przez Ewę Budzyńską było poznanie specyfiki międzygeneracyjnych więzi w rodzinie w dwóch państwach, które zmieniły ustrój, a mając odrębne i podobne doświadczenia, przechodzą przez procesy indywidualizacji i globalizacji w tym samym czasie. Badane pokolenie (studenci) urodziło się już po zmianie politycznej i społecznej, ale socjalizacji było poddawane przez pokolenia, które wychowywały się w poprzednim okresie. Już w części pierwszej pracy zostały przedstawione koncepcje więzi

⁷ Np. J. BRĄGIEL, *Więzy społeczne w rodzinie*, w: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE, *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 1997, s. 103-114; L. DYCZEWSKI, *Więź pokoleń w rodzinie*, Warszawa: ODiSS 1976; L. DYCZEWSKI, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin: TN KUL 2002; A. KOTLARSKA-MICHALSKA, *Więź rodzinna jako szczególnie rodzaj więzi społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 4(1992), s. 17-32; A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY, *W uwięzi więzi (społecznych)*, „Societas/Communitas” 2006, nr 1, s. 21-48.

⁸ K. JUSZCZYK-FRELKIEWICZ, *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji. Studium socjologiczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2014.

społecznych w rodzinie, ale też zaproponowano autorską koncepcję więzi (s. 85-88). Analiza uzyskanych wyników jest prowadzona według siedmiu (spośród dziesięciu) wyróżnionych typów więzi, do których należy: więź rzeczowa, auxyliarna, typu „communico”, emocjonalna, aksjologiczna, religijna, rekordialna. Każdy punkt w tej części dotyczący właściwego mu rodzaju więzi składa się z dwóch fragmentów – wprowadzenia teoretycznego oraz przedstawienia i interpretacji wyników z badań własnych. Koniecznie trzeba podkreślić wysoką jakość wprowadzeń, które mają charakter rozprawek naukowych na dany temat z odwołaniem się do wyników innych badań. Co przynoszą własne badania dotyczące rodzin studentów polskich i słowackich? Jak się okazuje, przedstawiany oczami młodego pokolenia (studentów) obraz rodziny pokazuje, że słowacka ma więcej cech rodziny tradycyjnej niż polska. Słowacy jawią się być bardziej związani z rodziną niż Polacy – we wszystkich wymiarach więzi lepiej oceniają relacje łączące ich z pokoleniami starszymi – rodzicami i dziadkami. W jednym z komentarzy Autorki znalazło się stwierdzenie o istnieniu „bardziej zaawansowanych w społeczeństwie polskim procesów modernizacyjnych, sprzyjających zmianie rodziny” (s. 410). Paradoksalnie przeciwne wnioski płyną z badań Katarzyny Juszczyk-Frelkiewicz⁹ – to polscy studenci okazali się bardziej tradycyjni i konserwatywni niż słowaccy w kwestii formalizacji związków czy wspólnego mieszkania przed ślubem. Słowackich studentów cechowało liberalne podejście do formowania rodziny i łatwe przyjmowanie nowych wzorów dla realizacji życia osobistego. Same związki kohabitacyjne dla badanych studentów słowackich były alternatywą w stosunku do małżeństwa; dla polskich były krótkotrwałe i najczęściej kończyły się małżeństwem.

Z pewnością wnioski wynikające z przeprowadzonych badań przez Ewę Budzyńską nie mogą być uogólniane z uwagi na sposób doboru próby – w każdym państwie byli to studenci tylko jednej uczelni i nie znalazłam w tekście, aby dobór nosił znamiona reprezentatywności. Niemniej przeprowadzona analiza danych przynosi wiele ważnych wniosków (dokumentowanych statystycznymi zależnościami), wynikających z szeroko prowadzonej analizy zmiennych, oraz może być źródłem inspiracji do dalszych badań.

Mimo wskazywanych przez Autorkę różnic między grupami w zakresie siedmiu rodzajów więzi, chciałam zwrócić uwagę na pewne kwestie pomijane czy niewypunktowywane w tej analizie. Przy łączeniu odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” tych różnic dla wielu zmiennych po prostu nie ma (między porównywanymi grupami studentów). Ogromnie ważne są dla mnie te uogólnione informacje, bo pozwalają sugerować, że dla uczestników badań (z obu państw) rodzina nadal jest wartością. Więzy nie budują się same, ale warunkiem jest tutaj m.in.: częstość rozmów i spotkań, udzielanie pomocy w ważnych sprawach, wspólne świętowanie (s. 250), czyli są to zachowania spajające członków rodziny, pozwalające na tworzenie wspólnoty rodzinnej i dające świadomość posiadania wspierającego zaplecza. Dane z badań Ewy Budzyńskiej potwierdzają wyniki badań prowadzonych w Polsce w różnych okresach, a dotyczą one osoby matki – to ona jest najczęściej przez badanych

⁹ Tamże.

studentów (choć częściej przez słowackich studentów) uznawana za osobę, której są skłonni się zwierzać. To najczęściej z nią dochodzi do bezpośrednich spotkań (i mają one miejsce częściej u polskich niż słowackich studentów). Prawie dwie trzecie studentów w każdej grupie (po 62%) podało, że zawsze może liczyć na matkę. Na ojca wskazało nieco ponad 40%, przy czym częściej byli to słowaccy studenci (46%) niż polscy (41%; s. 289, tab. 19). Poczucie więzi z członkami rodziny wychodzi poza relacje z rodzicami (s. 312). Badani studenci opowiadają się też za kontaktami z najstarszym pokoleniem, czyli z dziadkami. Posiadają świadomość zobowiązań wynikających z więzi, gdyż przynajmniej deklaratorywnie czują się w obowiązku opiekować się starszymi rodzicami czy dziadkami (nieco ponad 90% w każdej z badanych grup; s. 304). Uderzyła mnie istotna dysproporcja w postawach wobec dziadków (ogólnie najstarszego pokolenia) w powiązaniu z narodowością badanych studentów. Przy stwierdzeniu: „babcie i dziadkowie to osoby, które niewiele mogą nauczyć młodych, jednak warto dbać o kontakty z nimi”. Aprobata (zdecydowaną i umiarkowaną) wyraziło 20% polskich i 80% słowackich studentów (s. 312, tab. 24). Nieco inaczej sformułowane stwierdzenie: „babcie i dziadkowie to osoby, od których młodzi mogą się wiele nauczyć – warto często z nimi się spotykać”, przyniosło nieco ponad 80% akceptujących odpowiedzi (zdecydowanie i raczej) z minimalną różnicą wynikającą z przynależności narodowej (o 2,5% wyższa u polskich studentów). Przyznam się, że mam pewien kłopot interpretacyjny dla tych danych (s. 312, tab. 24).

Na jakość więzi międzypokoleniowej pracuje pokolenie rodziców i dziadków – średnie i najstarsze, przy czym średnie zostaje ograniczone do kobiet. Najstarsza generacja, zdaniem Budzyńskiej, staje się fundamentem stałości życia rodzinnego i tym samym „odzyskuje wysoką pozycję w rodzinie” (s. 406). Mam pewien dystans do tak sformułowanego uogólnienia. Po pierwsze – z uwagi na sam materiał badawczy, po drugie – z uwagi na tzw. „odzyskiwanie wysokiej pozycji” – chyba jest to trochę niewłaściwe określenie, a po trzecie – pojawia się pytanie, co z pokoleniem najmłodszym, czy oznacza to, że proces socjalizacji jest zaburzony? – a przecież z zaprezentowanych wyników badań widoczny jest jakiś wkład w podtrzymywanie więzi rodzinnych przez to najmłodsze pokolenie.

Prowadząc ogólniejszą analizę wyników, Autorka znajduje istnienie silnych więzi rodzinnych w zakresie emocjonalności, pomocowości i częstych kontaktów, niezależnie od narodowości. Wskazuje na ujawnianą przez młodzież potrzebę utrzymywania więzi niezależnie od różnicy w poglądach (czy konfliktów). Te dane pozwalają chyba odnajdować perspektywy dla życia rodzinnego w badanym pokoleniu młodych i zachować nadzieję na taki sam przekaz postaw i oczekiwań w następnych pokoleniach. Ewa Budzyńska dobitnie przedstawia swoją ocenę: „[...] rodzina w Polsce i na Słowacji – mimo toczącego się sporu o jej wartość, ma szansę przetrwać jako filar tradycyjnego, opartego na wspólnotach porządku społecznego” (s. 414). Procesy integracyjne (w rodzinach badanych studentów) przeważają nad dezintegracyjnymi (s. 413). I znowu muszę zwrócić uwagę na kwestię badanej grupy – byli to wyłącznie studenci, nie cała populacja w danym przedziale wiekowym, a zatem czy można tak uogólniać? Raczej można uznać wyniki jedynie za przesłankę w kierunku szansy na utrzymanie znaczenia rodziny.

Recenzowana praca jest wartościową rozprawą z zakresu socjologii rodziny. Szerokie rozważania teoretyczne stanowią podbudowę dla zrealizowanego projektu badawczego. Praca ma wiele wątków nieco pobocznych, jak gdyby Autorka chciała w niej zmieścić wszystko, co wie na temat rodziny – przekazać całą swoją wiedzę. Można się na przykład trochę niepokoić, czy czytelnik znajdzie różnicę między solidarnością rodzinną a więziami rodzinnymi (bo czytając, miałam niejasne wrażenie stawiania znaku równości między tymi pojęciami). Całościowo praca stanowi rzetelnie opracowane studium, przedstawiające zależności w relacji: zmieniające się społeczeństwo–zmieniająca się rodzina. Można je uznać za efekt transakcji powiązanych układów społecznych przy poglądach o podstawowej roli rodziny w strukturze społecznej – roli porządkującej i stabilizującej, stanowiącej podwaliny wymiarów życia społecznego w zakresie ekonomii, kultury a nawet polityki. Nie waham się rekomendować tej książki wszystkim osobom zainteresowanym problematyką rodzinną.

Anna Kwak
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Uniwersytetu Warszawskiego
akwak@isns.uw.edu.pl